

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie.

♪[FRAGMENT UTWORU LUDOWEGO]

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: **Rozpoczynamy kolejne spotkanie w Audycjach Kulturalnych. Przy mikrofonie Aleksandra Galant i dzisiaj naszą rozmowę chciałabym zacząć od pytania trochę pewnie prowokacyjnego, kto wie pytania, czy potraficie wymienić tańce narodowe? Ile tych tańców narodowych jest? Odpowiedź jest taka, że jeżeli ktoś zna odpowiedź, to dostaje piątkę, bo też tych tańców jest pięć, ale zaryzykowałabym taką teorię, że nie są nam one ani zbyt bliskie, ani zbyt dobrze znane, oczywiście mówię w dosyć dużym uogólnieniu i właśnie z tego powodu Narodowe Centrum Kultury rusza z nowym programem, to jest jego pierwsza edycja program nazywa się „Piątka z narodowych”, ale zanim porozmawiamy o samym programie, to ja chciałabym zaprosić do rozmowy pana Janusza Chojeckiego - kierownika Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej, który mam nadzieję, że więcej o tych tańcach, a zwłaszcza o jednym nam dzisiaj opowie.**

JANUSZ CHOJECKI: O tańcach narodowych polskich można mówić długo, ale na pewno powinniśmy zacząć od tańca, z którym startuje program „Piątka z narodowych” - krakowiaka.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: **Zanim podpytam konkretnie o krakowiaka, chciałabym zapytać się jak to z tymi tańcami narodowymi jest, bo powiem szczerze, mówię o takiej obiegowej opinii, te tańce narodowe rzadko kojarzą się ze współczesnymi młodymi ludźmi, tymczasem pan prowadzi, szefuje Zespołowi Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej, no a gdzież indziej szukać młodych ludzi jak nie wśród studentów na Politechnice.**

JANUSZ CHOJECKI: W Zespole na Politechnice Warszawskiej, to już jest dosyć duża tradycja, bo jest mowa ponad 70 lat, ale co ciekawe jest to, że wśród studentów i wśród studentów uczelni technicznej, jest duże zainteresowanie tym, aby tańczyć tańce polskie, tańce narodowe, tańce regionalne, śpiewać i muzykować i to jest ciekawe, że świat się zmienia, a studenci chcą także poznawać polską kulturę w taki sposób poprzez taniec.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: **Bardzo się cieszę, że pan to mówi, dlatego że tak dużo mówi się o tym, że jeździmy po świecie, poznajemy inne kultury, odkrywamy tradycję innych narodów, naszych sąsiadów i nie tylko, tymczasem chyba był taki moment, że zapomnieliśmy o tym co my mamy tutaj.**

JANUSZ CHOJECKI: Ważne jest, żeby o tym pamiętać, ja pamiętam lata kiedy ja sam studiowałem i też tańczyłem w zespole studenckim, to było w Lublinie na

Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej, wyjeżdżając za granicę dowiedzieliśmy się, że na przykład w Japonii w tamtym czasie, to w latach osiemdziesiątych, siedemdziesiątych podejrzewam, że jest nadal, młoda osoba, która wchodziła do biznesu, w szkołach biznesu był obowiązek nauki tańców japońskich, osoba która miała kiedyś tworzyć kapitał, tworzyć dobrą gospodarkę nie mogła wejść do przemysłu bez znajomości kultury tańca swojego narodu i to było ciekawe podejście i na pewno to jest też dobre, bo tak jak niektórzy profesorowie na uczelni tu na Politechnice uważają, że jeżeli student dotknął kultury, to most który jako inżynier za projektore będzie miał duszę.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: A to piękne, bo to tłumaczy, dlaczego tak ważne jest, żeby te kulturę również taneczną znać, a gdybyśmy mieli stworzyć sobie takie pewne rozróżnienie, bo wydaje mi się, że tworzy się taki trochę misz masz, tańce regionalne, tańce narodowe.

JANUSZ CHOJECKI: U nas w Polsce w kraju tańce narodowe, właśnie piątka tych tańców, stała się narodowymi poprzez to, że w pewnym okresie czasu przechodziły te tańce poprzez scenę i na tej scenie otrzymywały pierwiastki patriotyczne, to oczywiście jest związane z naszym brakiem państwowości po nastoletnim i w tamtym momencie można powiedzieć, że społeczeństwo polskie, Polacy, to w tańcach, w strojach, w muzyce widzieli swój kraj, którego nie było, w swojej państwowości przechowywali to i ze sceny, gdzie te pierwiastki patriotyczne weszły, przeszły z powrotem do ludności i uformowane w taki sposób spopularyzowały się niemal w każdym regionie i tu akurat możemy powiedzieć, też od razu przy krakowiaku, krakowiak stał się popularny w całej Polsce, a mimo że przecież wyrósł z okolic Krakowa i stał się popularny w całej Polsce, w całej Polsce tańczono krakowiaka, oczywiście w różnych formach, z różnymi odmianami, ale to właśnie ciekawe i w ten sposób krakowiak też i inne tańce narodowe stały się własnością całego narodu, nie tylko jednego regionu.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: Krakowiak jest też o tyle powiedziałabym szczęśliwym z tych tańców, dlatego że chyba krakowiak i polonez one tak się przebiły, każdy te tańce zna, bo już maluchy tańczą krakowiaka w przedszkolach, później oczywiście są studniówkowe, ślubne polonezy, no najsłynniejszy przecież polonez w naszej kulturze tak mi się wydaje, czyli polonez z „Pana Tadeusza”, muzyka skomponowana przez Wojciecha Kilara jest co roku w styczniu chyba we wszystkich szkołach średnich odgrywana, natomiast tak mi się wydaje, że te pozostałe tańce narodowe, czyli mazur, oberek i kujawiak, aż tak popularne w całym kraju nie są.

JANUSZ CHOJECKI: To też może wynikać z natury tych tańców, mazur, kujawiak i oberek, to są tańce w metrum nieparzystym, co jest troszeczkę trudniejsze, chociaż polonez też jest w metrum nieparzystym, jest to wolny taniec, poza tym można nie

tańczyć poloneza, kroku podstawowego właściwego z trudnym przysiadem przed takcie, ale można zatańczyć w normalnym kroku chodzonym w trójkątach i to nie jest takie wtedy trudne dla przeciętnego, natomiast już kujawiak, a szczególnie oberek, a już jeszcze mazur, no wymaga pewnej nauki tańca, w wieku piętnastym młodzi ludzie stając się dorosłymi, to znaczy do piętnastego roku życia musieli się nauczyć, na przykład stu figur mazurkowych, aby można było być zaprezentowanym na balu do wszystkich, że jest to nowy kandydat na przyszłego męża, czy panna gotowa do wzięcia, to były szkoły, które uczyły szczególnie mazura i tańców polskich, oberka, kujawiaka, my takich troszku nie mamy i to jest tak trudność, oczywiście zarówno oberek jak i kujawiak, czy mazur w różnych formach są w regionach, one są w regionach i w regionach jeszcze obecnie na wsi można znaleźć starsze pokolenie, które tańczy te tańce, ale już w formach regionalnych, nie takich narodowych i to jest ta trudność, no do tych tańców już trzeba techniki i nauki.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: Pan uprzedził moje pytanie, to są chyba trudne tańce, to są tańce, które wymagają sporo umiejętności tak wynika również z tego co pan powiedział.

JANUSZ CHOJECKI: Tak, tak, tak z tym, że akurat to co pani powiedziała wcześniej, polonez i krakowiak jest dosyć łatwym dla każdego Polaka do nauczenia się.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: Naszą rozmowę zaczęliśmy od studentów, od studentów Politechniki Warszawskiej, z którymi pan współpracuje, natomiast program „Piątka z narodowych” jest kierowana do trochę młodszych uczniów zdecydowanie młodszych i na koniec naszej rozmowy chciałam zapytać właśnie o to, jak ważne jest, żeby tych tańców uczyć się właściwie od samego początku.

JANUSZ CHOJECKI: Jeżeli się jest Polakiem, powinno się znać tańce polskie, narodowe przynajmniej dla dzieci szkół podstawowych krakowiak jest radosnym, bardzo dobrym tańcem, tutaj chciałbym taką rzecz powiedzieć, jeżeli chodzi o tańce narodowe, kiedyś kiedy pracowałem w Brazylii z zespołem polonijnym, w którym to było trzydzieści procent osób z pochodzenia polskiego, kiedy uczyłem ten zespół różnych tańców regionalnych nie było różnicy między widoczną między pochodzeniem ich, to zarówno Niemcy z pochodzenia, Włosi, Portugalczycy, chwytały te tańce tak samo jak i Polacy, ale kiedy zacząłem uczyć mazura i tańców narodowych, ale szczególnie mazura nie wierzyłem własnym oczom, osoby które miały drugie, trzecie, czwarte nawet pokolenie dziadków z Polski, szybciej chwytały ten taniec Narodowy, nie wiem, w naszej pamięci są tańce zapisane, w naszej pamięci uzyskanej od naszych dziadów, warto je jeżeli tak jest, także dla dzieci szkół podstawowych, czy średnich, aby to rozwinąć tą pamięć, jak ona jest w nas, w naszym ciele zapisana, to niesamowite.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: I myślę, że to jest najlepszy sposób, żeby zachęcić wszystkich nauczycieli, ale też rodziców, którzy może słuchają tej rozmowy, aby zgłosić szkołę do programu Narodowego Centrum Kultury, do pierwszej edycji programu „Piątka z narodowych”, a o tańcach narodowych opowiadał pan Janusz Chojecki kierownik Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej, bardzo dziękuję za rozmowę.

JANUSZ CHOJECKI: Dziękuję bardzo.

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: Przed nami dalsza część rozmowy o tańcach narodowych, ale tak jak z panem Januszem Chojeckim rozmawialiśmy o samej ich istocie i o tym jak uczy się tańców narodowych, to mam nadzieję, że teraz więcej uwagi poświęcimy programowi „Piątka z narodowych”, tak jak mówiłam jest to pierwsza edycja tego programu i jeden z najnowszych projektów Narodowego Centrum Kultury, a ja mam tę wielką przyjemność, że razem ze mną w naszym nagraniowym studiu jest Sylwia Błazej pomysłodawczyni i koordynatorka tegoż projektu, która wie o nim wszystko.

SYLWIA BŁAŻEJ: Dzień dobry.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: Słowo się rzekło powiedziałam, że jesteś pomysłodawczynią, to wróćmy do początku od tego jak ten pomysł wykiełkował i skąd się pojawił?

SYLWIA BŁAŻEJ: Inspiracją nie ukrywam do tego projektu był projekt, który już gości od wielu lat w Narodowym Centrum Kultury jakim jest konkurs „Do hymnu” i widząc jaki był ogromny sukces i jest do tej pory tego konkursu, pomyślałam sobie, fajnie śpiewamy, to może teraz zatańczmy, ja przez ponad dwanaście lat byłam związana z Zespołem Pieśni i Tańca „Bandoska” w Rzeszowie, więc taniec jest mi wyjątkowo bliski i pomyślałam sobie, że czemu nie, może spróbujmy, może dajmy tę przestrzeń do tego, żeby również tańczyć, zwłaszcza że tańce narodowe, to chyba nie są tak szeroko znane, jakby kojarzimy krakowiaka, kojarzimy stroje łowickie, ale nie do końca potrafimy przypasować, nie potrafimy zatańczyć i wyjść poza podstawowy, na przykład cwał krakowiaka.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: Nam się kojarzy, te czapki z piórkiem i radośnie biegnące dzieci, polonez jest to z kolei domena tych starszych, natomiast te pozostałe tańce narodowe są trochę z boku, a nie mamy już teraz wątpliwości, że warto je znać, bo to jest element i naszej kultury i naszej tożsamości i naszej historii.

SYLWIA BŁAŻEJ: Tak dokładnie, poza tym sama nazwa projektu „Piątka z narodowych”, to jakby sygnalizuje, że zatańczymy wszystkie pięć tańców na piątkę i mamy nadzieję, że, że tak będzie właśnie podczas tego konkursu, no w tej edycji poświęciliśmy krakowiakowi, właśnie temu tańcu, który towarzyszy nam od najmłodszych lat, bo tańczymy go w przedszkolach, natomiast fajnie byłoby poznać jeszcze mazura, jest to bardzo wymagający taniec i bez wątpienia już dla tych starszych odbiorców, mam tutaj na myśli, no przede wszystkim uczniów szkół ponadpodstawowych, kujawiaka, oberka, tańce zupełnie skrajne, kujawiak pełen emocji z drugiej strony mamy bardzo żywiołowego oberka, mam nadzieję, że ta pilotażowa edycja, pierwsza edycja konkursu jakby pokaże nam, że chcemy trochę więcej i mamy apetyt na więcej, mamy apetyt na taniec.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: **Wspominałaś o konkursie „Do hymnu”, takim flagowym projekcie Narodowego Centrum Kultury, więc zakładam, że zasady mogą być analogiczne w przypadku „Piątki z narodowych”, ale może to jest dobry moment żebyś powiedziała na czym ten projekt, na czym ten program polega?**

SYLWIA BŁAŻEJ: Tutaj harmonogram nam się mocno zmienia, ponieważ nie spodziewaliśmy się aż tylu zgłoszeń, na ten moment mamy ponad sto zgłoszeń ze szkół, co nas oczywiście bardzo cieszy, ale w regulaminie przewidywaliśmy maksymalnie pięćdziesiąt szkół, które mogły się zgłosić do tego konkursu, i tutaj wiadomość, która mam nadzieję ucieszy nauczycieli i uczniów, dyrektorów tychże szkół, że postanowiliśmy zmienić lekko zasady tego konkursu i do udziału w nim zaprosimy wszystkie szkoły, które w nieprzekraczalnym terminie dwudziestego trzeciego września zgłoszą swój udział w tym właśnie konkursie i w tym konkursie będą eliminacje, jakby dwuetapowe, pierwsza część konkursu, to będzie weryfikacja nagrań zrealizowanych w danych szkołach, które zostaną przesłane we transferem na adres mailowy piątka mała nck.pl i jurorzy pochylą się nad tymi prezentacjami i z tych prezentacji zostanie wyłonionych dwadzieścia i te szkoły, które przejdą ten pierwszy etap, zostaną zaproszone do zaprezentowania na żywo swojej interpretacji, w swoim wykonaniu suity krakowskiej, która jest tutaj obligatoryjna w tym konkursie już przed jurorami na żywo, więc myślę, że tutaj będzie ogromna dawka emocji i mamy tutaj wszyscy nadzieję, że ta zmiana naprawdę wszystkich ucieszy, nie mogą brać w konkursie zespoły pieśni i tańca, które w tych szkołach funkcjonują, chodzi nam o to, aby wszyscy uczniowie mieli równe szanse w tym konkursie, aby nikt nie był uprzywilejowany, dlatego że już miał styczność z tańcami, a wiadomo ten poziom artystyczny byłby wyższy, nam zależy na tym, żeby aktywować dzieciaki, żeby ruszyły się tak już mówiąc kolokwialnie z ławek i żeby poczuły tę niesamowitą radość jaką daje wspólne tańczenie, ale i śpiewanie, bo „Suita Krakowska”, która została napisana przez profesora Pawła Palucha, ma w sobie dwie przyspiewki krakowskie: „Hej na krakowskim rynku” i „Wisło moja” i suita trwa niecałe pięć minut, natomiast po trzech minutach tańca można złapać trochę oddechu, ponieważ już z tego metrum dwie czwarte przechodzimy w metrum trójdzielne i można troszeczkę oddechu

złapać i mam nadzieję, że wszystkie dzieci, które będą brały w tym konkursie udział, wytrwają do końca z pełną radością i i z uśmiechem.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: Dużą wartością tego programu jest też to, że podpowiadacie, jak uczyć tych tańców, bo zaplanowane są warsztaty dla nauczycieli i to w bardzo wyjątkowym dla polskiej kultury miejscu.

SYLWIA BŁAŻEJ: To co jest istotne, to, to że dla trzydziestu chętnych nauczycieli przygotowujemy warsztaty, one odbędą się ósmego i dziewiątego października w Otrębusach w siedzibie Zespołu Mazowsze, więc lokalizacja też nieprzypadkowa, bo jednak jest to kolebka polskiej kultury i tańców, mam nadzieję, że podczas tych warsztatów nauczyciele poznają te podstawowe kroki, figury, metodykę nauczania, to w jaki sposób podejść do tego tańca, na co zwrócić uwagę i żeby poczuli się troszeczkę pewnie w obszarze, który może nie jest im znane.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: Mi się wydaje, że wszystko to co mówisz może sprawić, że na tańce narodowe spojrzymy trochę inaczej, nie jak na relikty przeszłości, ale jak coś co jest żywe, barwne, kolorowe i coś co po prostu warto mieć w swoim repertuarze.

SYLWIA BŁAŻEJ: To zdecydowanie ja w ogóle obserwuję od dłuższego czasu, że my troszeczkę inaczej już patrzymy na naszą spuściznę, na tańce i narodowe i na tańce regionalne, że kiedyś było to traktowane chyba nie znajdę lepszego słowa jako coś obciachowego, że się tego wstydzimy, że nie lubimy, że to jest nudne, że to nie jest fajne, natomiast teraz to zostało gdzieś odkryte na nowo, zostaje odkrywane na nowo i lubimy po to sięgać, ja sama też na przykład obserwuję w Rzeszowie, kiedy odbywa się Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych i kiedy polonusi przyjeżdżają do Rzeszowa i tańczyć nasze tańce i regionalne i tańce narodowe, jak to wszystko tętni życiem i z jaką radością my chłoniemy te wszystkie występy, więc coś tutaj się zmienia, rzeczywiście chyba się tego nie wstydzimy, a wręcz co też tutaj pokazują zgłoszenia szkół, że naprawdę jest ogromne zainteresowanie i nauczycielom zależy na tym, żeby w tym konkursie wziąć udział.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: Wspaniale się ciebie słucha, wspaniale się słucha tego co mówisz, ale na koniec naszej rozmowy poproszę cię o takie małe podsumowanie, chodzi mi o przede wszystkim o daty, informacje, gdzie szukać wskazówek, jak dołączyć do programu, bo nie mam wątpliwości, że po wysłuchaniu tej rozmowy chętnych przybędzie.

SYLWIA BŁAŻEJ: Wszystkie informacje można znaleźć na stronie „Piątka z narodowych”, bez polskich znaków.nck.pl, tam się znajduje regulamin, znajdują się również wszystkie niezbędne materiały edukacyjne, mamy pliki audio dla profesjonalistów i dla amatorów, czyli ścieżka dźwiękowa ze śpiewem i bez, oprócz tego mamy kilkadziesiąt filmików instruktażowych, w których możemy znaleźć

wszystkie najważniejsze figury, kroki, komponenty i cały układ właśnie „Suity krakowskiej”, oraz materiały edukacyjne, które będą dopełnieniem tychże materiałów instruktażowych, tak jak wspomniałam do dwudziestego szóstego września można jeszcze nadsyłać zgłoszenia do konkursu, później warsztaty ósmy, dziewiąty października, a przesłuchania odbędą się pierwszego czerwca, czyli tuż przed zakończeniem roku szkolnego w siedzibie Zespołu Mazowsze, będą to przesłuchania na żywo, przed jurorami, więc będą to też niebywałe emocje dla tych młodych adeptów tańca.

DZIENNIKARKA ALEKSANDRA GALANT: **Emocje to jest coś, co towarzyszy wszystkim tańcom Narodowym, a o programie, który mają popularyzować mianowicie o „Piątce z narodowych” organizowanym przez Narodowe Centrum Kultury mówiła jego pomysłodawczyni i koordynatorka - Sylwia Błażej. Bardzo dziękuję ci za rozmowę.**

SYLWIA BLAŻEJ: Dziękuję.

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie.

LEKTOR: Audycje kulturalne w dobrym tonie.